

ICH Konopnicy

11-12. 2015



Bóg się rodzi

Rozmowa z dr Agatą Kusto z Instytutu Muzyki UMCS

Mówisz Gmina Konopnica, myślisz inwestycje

Fotograf. Portret z pasją | Stacja Teatr: premiera „Opisu obyczajów”

Na zajęciach w Ośrodku Działań Twórczych | Jaka Wigilia, taki cały rok



Zdjęcie na okładkę
Małgorzata Sulisz

Echo Konopnicy
informator gminny

adres redakcji
Kozubszczyzna 127 a
21-030 Motycz

tel. 81 503 10 81, 503 10 19
fax 81 503 10 82

e-mail:
sekretariat@konopnica.eurząd.eu
promocja@konopnica.eurząd.eu
usc@konopnica.eurząd.eu

redaktor prowadzący:
Małgorzata Sulisz
kulturakonopnica@gmail.com
tel. 81 503 19 65, 669 804 010

Łamanie i druk:
drukarnia Standruk

Redakcja nie zwraca materiałów
nie zamawianych oraz zastrzega
sobie prawo do skracania artyku-
łów i zmiany ich tytułów.

Święty Mikołaj

Ozdoba choinkowa z papieru-
Święty Mikołaj, pochodzi z domu
rodzinnego Czesława Maja z Mo-
tycza, gdzie w latach trzydziestych
XX wieku była zawieszana na
choince.

Oczekiwanie na Świętego Miko-
łaja jest jednym z najpiękniejszych
wspomnień z dzieciństwa.

*Świąt białych, pachnących choinką,
skrzypiących śniegiem pod butami,
spędzonych w ciepłej, rodzinnej atmosferze,
pełnych niespodziewanych prezentów.
Świąt Bożego Narodzenia dających radość i odpoczynek,
oraz nadzieję na Nowy Rok,
żeby był jeszcze lepszy niż ten,
który właśnie mija.
Życzą*

Wójt Gminy Konopnica
Miroslaw Żydek

Zastępca Wójta
Anna Olszak

Przewodniczący Rady Gminy
Andrzej Duda

Edukacja

Prawdziwa historia Świętego Mikołaja

Początek grudnia to czas, kiedy nie tylko dzieci, ale również często dorośli z niecierpliwością spoglądają w okno, oczekując najhojniejszego ze świętych. Tym upragnionym gościem jest oczywiście Mikołaj, który (często w niezwykle tajemniczy sposób) odwiedzając dzieci przynosi im upragnione podarki. I chociaż na ulicach, w sklepach i telewizyjnych reklamach postać tego świętego przypomina nieco wyrosniętego krasnala, to posiada on wspaniałą i piękny wzorzec w osobie prawdziwego biskupa Miry – świętego Mikołaja. Tę właśnie postać – świętego biskupa Mikołaja – hojnego i współczującego darczyńcy, pokazali nam w swoim przedstawieniu uczniowie klasy III (fot. na okładce EK). W niedzielę 6 grudnia, w kościele parafialnym w Konopnicy zaprezentowali „Prawdziwą historię św. Mikołaja”. Wspaniałe stroje, doskonała gra aktorska, świetnie wypowiadane kwestie przybliżyły nam i pozwoliły poznać historię tego niezwykłego biskupa, który do dziś znajduje tak wielu naśladowców. Składam gratulacje aktorom z III klasy za piękny występ, natomiast rodzicom wyrazy uznania za tak uzdolnione dzieci oraz ogromne zaangażowanie, pomoc i życzliwość, którą mnie Państwo obdarzyli. Specjalne podziękowania kieruję ku pani Renacie Rożek.

Mam nadzieję, że wielu z nas weźmie przykład z pięknej postaci św. Mikołaja, która uczy nas i przypomina, że „więcej szczęścia jest w dawaniu aniżeli w braniu” (Dz. 20, 35).

mgr Katarzyna Kutwa,
katecheta



Stawiamy na rozwój naszych talentów

Spośród wielu talentów, których rozwój wspiera Szkoła Podstawowa im. Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Konopnicy są niewątpliwie te aktorskie. Pod profesjonalnym okiem nauczycieli, jak diamenty szlifowane są tu umiejętności deklamacji przez uczniów. Z roku na rok dumę przynoszą jej młodsze dzieci uczestniczące w gminnych konkursach recytatorskich. Chlubą są uczniowie starsi, którzy od kilku już lat biorą udział w Powiatowym Konkursie Pięknego Czytania w ramach Festiwalu Słowa i Obrazu organizowanego przez Gimnazjum nr 9 im. cc mjra Hieronima Dekutowskiego ps. „Zapora” w Lublinie oraz Miejską Bibliotekę Publiczną im. Hieronima Łopacińskiego w Lublinie pod honorowym patronatem Lubelskiego Kuratora Oświaty Krzysztofa Babisza, Starosty Lubelskiego Pawła Pikuli oraz Prezydenta Miasta Lublin Krzysztofa Żuka, zajmując najwyższe pierwsze podia, czyli tytuł Mistrza Słowa. Tradycją stały się tu również, chyba wszystkim w okolicy znane, wystawiane spektakle komediowe z udziałem uczniów, ich rodziców i nauczycieli. Co roku na przełomie maja i czerwca mali i dumni aktorzy rozbawiają publiczność do łez niebanalną fabułą swojej

sztuki, komicznymi charakterystykami postaci, w które się wcielają, trójwymiarowymi i ruchomymi dekoracjami przygotowanymi z niezwykłą starannością o najdrobniejszy element, zaskakując coraz to bardziej wymyślnymi rekwizytami, efektami specjalnymi oraz muzyką. Na uwagę zasługuje fakt, że każda wystawiona historia służy nie tylko rozbawieniu widza, ale niesie ze sobą przesłanie moralne, zmusza do refleksji.

Niebawem rusza kolejna edycja szkolnych warsztatów teatralnych, podczas których każdy będzie miał szansę zaprezentować swoje umiejętności. Dotyczy to zarówno stałych uczestników, jak również nowych, być może wśród których odkryte zostaną prawdziwe aktorskie talenty, które zostaną zaprezentowane podczas premiery kolejnego spektaklu już w czerwcu.

MG



Stoi mi lipieńka, stoi mi zielona

1. Stoi mi lipieńka, stoi mi zielona,
hej, kolęda, kolęda, stoi mi
zielona.

2. A pod tą lipieńką biały kamień
leży,
hej, kolęda, kolęda, biały kamień
leży.

3. Spod tego kamienia bystra
woda bieży,
hej, kolęda, kolęda, bystra woda
bieży.

4. A w tej bystrej wodzie Maryja
się myła,
hej, kolęda, kolęda, Maryja się
myła.

5. Skoro się umyła, Dziecię
porodziła,
hej, kolęda, kolęda, Dziecię
porodziła.

6. Skoro porodziła, w pieluszki
powiła,
hej, kolęda, kolęda, w pieluszki
powiła.

7. A Józef z uciechy wziął Dziecię
pod boki,
hej, kolęda, kolęda, wziął Dziecię
pod boki.

Kolęda pochodzi ze zbioru:
„Polska pieśń i muzyka ludowa.
Źródła i materiały. Lubelskie.
Pieśni i obrzędy doroczne”, red.
J. Bartmiński, Lublin 2011.



Bóg się rodzi

Rozmowa z dr Agatą Kusto z Instytutu Muzyki UMCS

Waldemar Sulisz
kulturakonopnica@gmail.com

Wierzę, że Boże Narodzenie
ma siłę i z roku na rok ta
siła odradza się na nowo.
Co roku oczekujemy Wigilii.
Co roku coraz większa ilość
ludzi nie daje się świątecz-
nemu celebrowaniu marke-
tów. Szczególnie, tu na wsi.

Powolutku robimy swoje.
Śpiewamy tradycyjne kolędy.
Jesteśmy razem po to, żeby
kultywować wspólnotowość.
Zostać w domu na święta,
a nie wyjeżdżać na wczasy.
Mieć czas na błogą radość.
I zadumę.

• Korzenie?

Bełżyce i Babin. Ale urodziłam się
w Lublinie. W dzieciństwie od-
wiedzałam dziadków w Babinie.
To był bardzo tradycyjny dom.
Pamiętam dwór i kapliczkę na po-
lach, za którą według legendy stra-
szyło. Za kapliczką był właściwie
koniec świata. Dziadek ze strony
mamy był szewcem – w miejsco-
wości Wzgórze. Dziś to część Beł-
życ. W pamięci mam opowieści
mamy o przedwojennym, żydow-
skim miasteczku. Takie rzeczy.

• Smak i zapach rodzinnego domu?

To smak dzieciństwa w Lublinie.
Wigilie były raz u nas, raz u ciotki.
Gdzie mi bardziej smakowa-
ło? U ciotki. Robiła fantastyczne
pierogi z grzybami i kapustą,
którymi z moją cioteczną siostrą
objadałyśmy się do nieprzytom-
ności. Mama stawiała wcześniej
tradycyjny kwas na burakach ze
skórką razowego chleba. Na kwasie
robiła wigilijny barszcz. Pamiętam
fantastyczne śledzie w oleju. Mak
ucierany w makutrze.

• A pierwszy i drugi dzień świąt Bożego Narodzenia?

Swojskie wędliny. Najpierw rodzi-
ce jechali na wieś po tuszkę świni.
Połówkę lub ćwiartkę. W wiader-

kach przywozili podroby. Przepis
na marynatę do mięsa przechodził
z pokolenia na pokolenia. Potem
było szykowanie kielbas, szynek,
boczkę do wędzenia. Gotowanie
kaszanki i salcesonu na węglowej
kuchni, która do dziś stoi u mamy
w piwnicy. Zapach pieczonej ka-
szanki wyjętej z pieca.

• Edukacja?

Szkoła Podstawowa nr 42 na
LSM-ie. Liceum Ogólnokształcące
nr 9 – i równoległe – edukacja
muzyczna. Z finałem w szkole mu-
zycznej w klasie fortepianu w Za-
mościu. Następnie muzykologia
na KUL-u. Byłam korepetytorem,
przez pewien czas dyrygentem
Chóru Akademickiego KUL. Pra-
ca doktorska. Obecnie pracuję na
Wydziale Artystycznym UMCS.

• Za chwilę siądziemy do Wigi- lii. Skąd wzięły się kolędy?

Generalnie pieśni związane z Bo-
żym Narodzeniem dzielą się na
dwa nurty: pieśni religijne i pieśni
życzeniowe, związane z dawnym
kolędowaniem życzeniowym.
Piękną polską tradycją, zgodnie
z którą chodziło się po domach,
składało życzenia, błogosławiło
wszystkim. Okolędowywało się
panny – co miało wymiar matry-
monialny. No i były znane wszyst-



kim kolędy. Te, które śpiewamy, pochodzą generalnie z XVIII i XIX wieku. Teksty układali duchowni i poeci. Ale także układał je lud. Często dopisując kolejne zwrotki do już istniejących kolęd.

• **Wigilię spędzi pani w Motyczu. Tu jest dziś wasz rodzinny dom. Jak trafiliście do naszej gminy?**

Dużo jeździliśmy na rowerach, szukając działki. Kiedy ją kupiliśmy, byliśmy jak u siebie. Tyle razy tu przejeżdżaliśmy. Zbudowaliśmy dom.

• **Co was tak urzekło?**

Pewnie to, że stąd wszędzie jest daleko. Krajobraz trochę przypomina Mazury. Jest zwyczajnie. Życie toczy się zgodnie z rytmem natury. Wiosną się sieje i sadi na działce, latem zbiera, z początkiem jesieni robi przetwory.

• **Wróćmy do kolęd. Są częścią tradycji. Tradycja jest skarbem, który pozwala ładować akumulatory. Czy tradycja i jej częścią – kolędy – ma jeszcze rację bytu w tym zapędzonym świecie, gdzie ludzie zamiast spotkać się i rozmawiać na ławeczce przed domem – spotykają się i rozmawiają na fejsie? Czy jest już tylko rekwizytem na półce?**

Trochę tak jest, że nie ma na nią czasu. Ale także obserwujemy renesans zainteresowań kulturą

ludową i tradycją w nowych mediach. Częściej miasto jest tym zainteresowane – niż wieś.

• **Miasto interesuje się muzyką tradycyjną, wieś disco polo?**

Z boku tak może to wyglądać. Ale wieś dostrzega, że miasto fascynuje się wsią i jej tradycją, rdzenną kulturą. I nagle spostrzega, że zaczyna jej – czegoś brakować.

• **Czego?**

Korzeni, o których się zapomniało. Pieśni, śpiewanych przez dziadków. Wierszy. Strojów. Kolędy na Wigilię.

• **No właśnie. Pędzimy do samej Wigilii. Na chybcika robiąc zakupy. Jakoś niezręcznie się pomodlić, życzyć, zaśpiewać. Wić kolędę zaśpiewa telewizor?**

Być może w wielu domach tak jest. Ale ja mam to szczęście być w tym czasie z ludźmi, którzy mówią o innym przeżywaniu świąt.

• **Jakim?**

Bardziej uduchowionym. Kiedy jest czas i na wspólne przygotowanie wieczerzy wigilijnej i na modlitwę. Na uważne życzenia. I na Pasterkę, kiedy drogę do kościoła trzeba pokonać pieszo.

• **Towarzyszy pani na próbach reaktywowanemu zespołowi Rola, działającemu przy „Domu Kultury” w Motyczu. Razem sięgacie po tradycyjne pieśni, śpiewane**

na tej ziemi. Czy śpiewaczki z zespołu będą miały komu przekazać muzyczną tradycję?

Jeszcze rok temu moja odpowiedź byłaby trochę inna. Ostatnie próby pokazują, że ludzie przypominają sobie dawny repertuar, że pamięć ludzka jest nieprzenikniona. Może być tak, że przez lata człowiek nosi z tyłu głowy pieśni, których nigdy nie śpiewał. I nagle – coś się w pamięci otwiera. I nagle – śpiewamy to, co śpiewali dziadkowie. O tym, co śpiewali. Staje się to bliskie. Na wyciągnięcie ręki. Dla tego kto śpiewa. I dla tego, kto słucha. I starszego i młodszego. I jeśli nasz zespół śpiewaczy Rola zaśpiewa kolędę maryjną „Stoi mi lipieńka, stoi mi zielona” – to dla młodych słowa będą skądś znajome. To jest potęga tradycji. I pamięci.

• **Co dalej z tą tradycją?**

Śpiewanie tradycyjnych pieśni wchodzi w pamięć ludzką na zawsze. Pieśń pozostaje własnością człowieka.

• **A muzyka, instrumenty?**

Podam przykład. Tadeusz Kliczka był ostatnim mieszkańcem w gminie grającym na ligawie. Co ciekawe, była to ligawa zrobiona na zamówienie Władysława Maja u blacharza w Beżycach. Trzy lata temu w „Domu Kultury” w Motyczu reaktywowany został obrzęd otrąbiania adwentu. Dziś, kiedy

grającego zabrakło, zastanawiamy się, jak w „Domu Kultury” w Motyczu kontynuować grę na ligawie w czasie adwentu.

• **Na ile Boże Narodzenie i jego tradycyjna religijność ma jeszcze siłę i moc? Czy może już utonęła w świecie marketów, które często w niedzielę zastępują ludziom kościoł?**

Wierzę, że ma siłę i z roku na rok odradza się na nowo. Co roku oczekujemy Bożego Narodzenia. Co roku coraz większa ilość ludzi nie daje się świątecznemu celebrowaniu marketów. Szczególnie, tu na wsi. Powolutku robimy swoje. Śpiewamy tradycyjne kolędy. Jesteśmy razem po to, żeby kultywować wspólnotowość. Zostać w domu na święta, a nie wyjeżdżać na wczasy.

• **Co warto przeżywać w okresie Bożego Narodzenia?**

Błogą radość. Zadumę. Wyzwanie, bo kończy się stary rok, otwiera się nowa księga. Bóg się rodzi i daje każdemu znak, żeby podążać za nim. Daje też czas. Zaprasza do jego przeżywania. Do tego, żeby mieć czas na ważne rzeczy. ■



fot. Biuro Promocji Zakopanego

Wręczenie nagrody dziennikarzy. Międzynarodowy Festiwal Folkloru Ziem Górskich w Zakopanem 2015

Aktualności

Ośrodek Pomocy Społecznej
w
Konopnicy

Nowe świadczenie rodzicielskie już od stycznia 2016 r.

1 000,00 zł miesięcznie przez rok, od 2016 roku, będą mogły otrzymać rodziny, którym urodzi się dziecko, a które do tej pory nie mogły skorzystać z urlopu rodzicielskiego lub macierzyńskiego.

Kto będzie mógł skorzystać ze świadczenia/Komu będzie przysługiwało świadczenie?

Świadczenie rodzicielskie będzie przysługiwać rodzicom, którzy nie otrzymują zasiłku macierzyńskiego.

Z nowego świadczenia będą mogli skorzystać:

- studenci,
- osoby bezrobotne (niezależnie czy są zarejestrowane w Urzędzie Pracy czy nie),
- osoby pracujące na umowach cywilno-prawnych.

O przyznanie świadczenia będą mogły również ubiegać się osoby zatrudnione lub prowadzące pozarolniczą działalność gospodarczą jeżeli nie będą pobierały zasiłku macierzyńskiego.

Skorzystają z niego również rodzice, których dziecko urodzi się przed 1 stycznia 2016 r. a którzy nie mają prawa do zasiłku macierzyńskiego – w takim przypadku, świadczenie rodzicielskie będzie im przysługiwało od 1 stycznia 2016 r. do ukończenia przez dziecko 1 roku życia (odpowiednio dłużej w przypadku wieloraczek). Rodzice ci będą mieli czas na złożenie wniosku w ciągu 3 miesięcy od dnia wejścia w życie przepisów tj. do 31 marca 2016 roku. Jeżeli zrobią to w późniejszym terminie, świadczenie będzie im przysługiwało od momentu złożenia wniosku.

Kiedy zgłosić się po świadczenie?

Rodzic po świadczenie będzie mógł się zgłosić w ciągu 3 miesięcy od porodu. Jeżeli zrobi to w późniejszym terminie, świadczenie będzie mu przysługiwało od momentu złożenia wniosku. ►

Inwestycje



*Radosnych i spokojnych, pełnych ciepła i nadziei
Świąt Bożego Narodzenia oraz wszelkiej pomyślności,
osiągnięcia sukcesów, cierpliwości i wytrwałości w realizacji planów
oraz dalszej, owocnej współpracy w nadchodzącym 2016 roku
życzy*

Konrad Banach

Wiceprzewodniczący Rady Powiatu

Dzieje się...



Mówisz: Gmina Konopnica – myślisz: inwestycje. Rzeczywiście, jest to teren, na którym nieustannie od 2008 r. prowadzone są prace, które w ostatecznym rachunku zapewnić mają komfort mieszkania na nim.

Aby jednak osiągnąć stan idealny potrzebny jest czas i odrobina cierpliwości. Stoimy w korkach, brudzą się nam samochody – nie da się uniknąć pewnych trudności. Ale przecież wtedy, z tyłu głowy, mamy wizję tego jaki będzie rezultat prac.

Na zakończenie 2015 roku warto zrobić podsumowanie prac, które udało się zrealizować. Przeznaczona została na to kwota 7 milionów. Staramy się nie pominąć żadnego miejsca gdzie potrzebna jest przebudowa, budowa lub remont. Oprócz dużych inwestycji prowadzone są na bieżąco mniejsze, ale potrzebne prace, jak chociażby podcinka zwisających gałęzi, karczowanie krzaków w Motyczu Leśnym, Szerokim

i Maryninie, wycinka i usunięcie drzew w Motyczu, Tereszynie i Uniszowicach. Nie zapominamy o koszeniu traw i chwastów na poboczach dróg gminnych i wewnętrznych.

Na bieżąco prowadzone są remonty cząstkowe na drogach gminnych obejmujące w sumie 2 300 m² dróg gminnych.

Każdy element planu inwestycyjnego jest tak samo ważny: czy jest to przebudowa drogi, budowa oświetlenia czy stawianie znaków i wiat przystankowych.

Jeśli chcemy mówić o przebudowanych drogach wewnętrznych, to należy wymienić te w Motyczu, Stasinie (Mazurowa), Uniszowicach, w Konopnicy „Pietrzakowizna”, na osiedlu w Konopnicy oraz przebudowę z odwodnieniem drogi w miejscowości Lipniak. Prowadziliśmy modernizację drogi wewnętrznej na linii Stasin – Zemborzyce Podleśne. Przebudowane odcinki dróg gminnych znajdują się w Radawcu Małym i Pawlinie.

W rozmowach z mieszkańcami często wraca temat oświetlenia dróg. Prowadziliśmy budowę oświetlenia dróg gminnych w Motyczu Józefinie oraz w miejscowościach Zemborzyce Tereszynskie i Zemborzyce Dolne, Motycz Leśny i Kozubszczyzna. Kwestia poprawy bezpieczeństwa dotyczy także budowy chodników, które to inwestycje prowadzimy wspólnie z Powiatem Lubelskim. Nie tylko współpracujemy z Powiatem, ale również z innymi samorządami. Na uwagę zasługuje dotacja 300 tys. złotych na przebudowę skrzyżowania w Konopnicy, którą udzielił

Miastu Lublin czy współpraca z Województwem Lubelskim w kwestii przejęcia oświetlenia przy drodze 747 oraz postawienia nowych wiat przystankowych.

Pozostając w obszarze drogowym warto wspomnieć o uzupełnianiu brakującego oznakowania, które ulega niszczeniu na skutek aktów wandalizmu. Z tych samych przyczyn remontujemy wiaty przystankowe. Przy drodze powiatowej w Motyczu wybudowana została zatoka postojowa ułatwiająca korzystanie ze źródła. W kilku miejscowościach rzucają się w oczy odnowione wiaty przystankowe, oraz ustawione nowe tablice z nazwą miejscowości i herbem gminy.

W celu przedłużenia trwałości dróg udrażniane są rowy przydrożne zlokalizowane przy drogach gminnych na terenie Gminy Konopnica. Oprócz budowy dróg o nawierzchni mineralno-asfaltowej przebudowujemy drogi tłuczniowe

Stan dróg, które budowane były w latach 90-tych, wymaga gruntownego remontu, i ten zaplanowany jest na rok następny i kolejne lata. Dużym wyzwaniem na najbliższe 2 lata będzie budowa kompleksu sportowo-rekreacyjnego w Motyczu.

Mogę zapewnić, że nadal z taką samą starannością dbać będziemy o to by w naszej Gminie mieszkało się wygodnie. Oby następny rok przyniósł nam tyle samo, lub więcej udanych inwestycji! ■

Konrad Banach

Solary podsumowanie



W dniu 20.11.2015 r. odbyła się konferencja podsumowująca realizację zadania pn. EKO-ENERGIA W GMINIE KONOPNICA I JASTKÓW współfinansowanego ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Lubelskiego na lata 2007-2013, Oś Priorytetowa VI Środowisko i Czysta Energia, Działanie 6.2. Energia przyjazna środowisku.

Wójt Gminy Konopnica Mirosław Żydek i Wójt Gminy Jastków Teresa Kot byli gospodarzami spotkania i dokonali otwarcia konferencji.

Wydarzenie spotkało się z dużym zainteresowaniem licznie przybyłych gości. Wzięło w nim udział ponad 80 osób Jan Łopata, Poseł na Sejm RP, Marcei Niezgodą, Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury i Rozwoju, Artur Walasek, Wice-marszałek Województwa Lubelskiego, Dariusz Król, Dyrektor Departamentu Wdrażania Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego Urzędu Marszałkowskiego w Lublinie, Andrzej Kloc, Z-ca Dyrektora Departamentu Programów Rozwoju Obszarów Wiejskich, Lucjan Orgasiński, Z-ca Prezesa Zarządu WFOŚi GW w Lublinie, Beata Jędrzejewska-Kozłowska Dyrektor Biura Zarządzania Energią Urzędu Miasta Lublin, Grzegorz Szacoń, Sekretarz Powiatu w Lublinie, Artur Markowski, i Radny Powiatu Lubelskiego, Ryszard Góra Burmistrz Bełżyc, Adam Kuna, Wójt Gminy Niedrzwica, Mariusz Majcher, Z-ca Wójta Gminy Wojciechów oraz przedstawiciele gminy Konopnica i Jastków. Wiele miejsca poświęcono sposobom wsparcia produkcji odnawialnej energii z różnorodnych źródeł. Lucjan Orgasiński wskazał na tendencje w kierunku uniezależnienia się od energii węglowej która jest obecnie wypierana przez źródła odnawialne. Sprzyja temu kierunkowi ustawa z 20.02.2015 r. o odnawialnych źródłach energii,

a zwłaszcza artykuły, które wejdą w życie w późniejszym terminie. Chodzi m.in. o kluczowy dla tej ustawy rozdział 4., który opisuje założenia nowego systemu wsparcia dla OZE, czyli m.in. systemu aukcyjnego i systemu taryf gwarantowanych dla mikroinstalacji OZE o mocy do 10 kW i który ma wejść w życie z dniem 1 stycznia 2016 r. Następnie Lucjan Orgasiński przedstawił szeroką ofertę WFOŚi GW dotyczącą dotacji, dopłat do kredytów oraz pożyczek dotyczących źródeł odnawialnych oferowanych przez WFOŚiGW. Beneficjentami oferowanej pomocy mogą być zarówno jednostki samorządu terytorialnego przedsiębiorcy, osoby fizyczne. Pomoc powiązana jest również z programami oferowanymi przez Bank Ochrony Środowiska. Przykładem może być Program Ryś, który obejmuje dofinansowanie termomodernizacji łącznie ze źródłem ciepła w domach jednorodzinnych.

Wystąpienie Dariusza Króla poświęcone było podsumowaniu starej perspektywy dofinansowania i perspektywach nowego

programowania w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Lubelskiego. Nowy okres programowania to też odnawialne źródła.

Wykonawca, właściciel Firmy ELEKTRO-BUD Przemysław Gawda podzielił się swoim doświadczeniem związanym z instalacją odnawialnych źródeł energii tj. paneli słonecznych i pieców na biomasę przekazując wiele cennych informacji, które zapewne pomogły podjąć decyzje w kierunku zastosowania odnawialnych źródeł w swoich domach.

Beata Jędrzejewska-Kozłowska wymieniła doświadczenia z wykorzystania odnawialnych źródeł w budownictwie, sektorze komunalnym i w przemyśle.

Wszyscy wskazali na jeszcze jeden bardzo ważny aspekt który będzie już nam towarzyszył w nowej perspektywie finansowej a mianowicie na partnerstwo. Projekt Eko Energia realizowany był w partnerstwie Gminy Konopnica i Gminy Jastków.

(EZP)



Eco-gmina

Aktualności

► Na jakich zasadach będzie przyznawane świadczenie?

Nowe świadczenie będzie przyznawane niezależnie od dochodu rodziny i będzie można je pobierać przez rok (52 tygodnie) w przypadku urodzenia bądź przyjęcia na wychowanie jednego dziecka przez 65 tygodni w przypadku dwójki dzieci, 67 tygodni - trójki, 69 tygodni - czwórki, a przy piątce i więcej - 71 tygodni.

Ważne:

- jeżeli rodzina przyjmie dziecko na wychowanie świadczenie będzie przysługiwało do ukończenia przez dziecko 7 lat.

W momencie kiedy dziecko będzie miało odroczony obowiązek szkolny, nie dłużej niż do ukończenia 10. roku życia

Kto nie skorzysta ze świadczenia?

- osoby otrzymujące zasiłek macierzyński nie będą mogły skorzystać ze świadczenia rodzicielskiego;
- w momencie, gdy jeden rodzic otrzymuje zasiłek macierzyński, drugi rodzic nie będzie mógł skorzystać ze świadczenia rodzicielskiego;
- nowy zasiłek nie będzie przysługiwał również osobom, które korzystają z tego typu świadczeń - z tytułu urodzeniu dziecka w innych systemach niż powszechny system ubezpieczeniowy (np. funkcjonariusze służb mundurowych).

Wnioski będzie można składać od 4 stycznia 2016 r. w Ośrodku Pomocy Społecznej w Konopnicy – Świadczenia Rodzinne pok. 24

Dodatkowe informacje można uzyskać pod nr tel. 815032289





OSP w Radawcu Dużym

W roku 2015 nasi strażacy wyjeżdżali do blisko ponad 20 interwencji związanych z ochroną przeciwpożarową oraz usuwaniem skutków podtopień czy nawałnic. By to czynić skutecznie, strażacy nieustannie podnoszą swoje kwalifikacje poprzez czynny udział w wielu kursach i szkoleniach tj. szkolenie z zakresu kwalifikowanej pierwszej pomocy, szkolenie z zakresu ratownictwa technicznego, kurs dla dowódców OSP czy podstawowe szkolenie strażaków – ratowników. Zarówno szkolenia jak i kursy były zakończone egzaminem praktycznym - teoretycznym i w tym miejscu miło nam poinformować, że wszyscy nasi strażacy zdali go z wynikami pozytywnymi. Poza kursami i szkoleniami organizowanymi przez Miejską Komendę Państwowej Straży Pożarnej w Lublinie, nasza jednostka bierze udział w wielu szkoleniach zgrywających jednostki tj. manewry gminne czy ćwiczenia, które odbyły się w miejscowości Wronów pod Bełżycami gdzie na nowoczesnym sprzęcie przećwiczyliśmy techniki ratowania ludzi będących ofiarami wypadków samochodowych oraz zabezpieczenia miejsc takich zdarzeń.

To wszystko jednak nie stanowi pełnej gamy naszej działalności, bowiem Ochotnicza Straż Pożar-



Informujemy, że właściciel nieruchomości/osoba na którą została złożona deklaracja jest zobowiązana w terminie 14 dni od daty powstania zmiany będącej podstawą naliczenia kwartalnej opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi, do złożenia korekty deklaracji. Ma to zastosowanie w przypadku, gdy liczba osób ulegnie zmniejszeniu bądź zwiększeniu. Pracownicy Urzędu Gminy nie mogą wprowadzać jakichkolwiek zmian.

Od miesiąca stycznia 2016 roku nastąpi weryfikacja złożonych deklaracji o wysokości opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi. Ma to na celu aktualizację liczby osób faktycznie zamieszkujących na terenie gminy, na podstawie której naliczana jest opłata za odbiór i zagospodarowanie odpadów komunalnych.

HARMONOGRAM WYWOZU ODPADÓW GMINA KONOPNICA 2016r.

Pojemniki i worki należy wystawić przed godziną 7

Odbiór odpadów w godzinach 7-19

Terminy płatności: 15 stycznia, 15 kwietnia, 15 lipca, 15 października (opłata kwartalna).

lp	Data wywozu	Miejscowość	Uwagi
1	04.01 16.05 01.08 07.11 01.02, 06.06, 16*.08, 05.12 04*.03, 20.06, 05.09, 04.04, 04.07, 19.09, 02.05, 18.07, 03.10	Konopnica	Odpady segregowane zbierane w tym samym dniu 2 samochodem
2	05.01 17.05 02.08 08.11 02.02, 07.06, 16.08, 06.12 01.03, 21.06, 06.09, 05.04, 05.07, 20.09, 06*.05, 19.07 04.10	Kozubszczyzna, część Konopnicy przy drodze Bełżyckiej do torów kolejowych	Odpady segregowane zbierane w tym samym dniu 2 samochodem
3	08*.01 18.05 03.08 09.11 03.02, 08.06, 17.08, 07.12 02.03, 22.06, 07.09, 06.04, 06.07, 21.09, 04.05, 20.07, 05.10	Szerokie,	Odpady segregowane zbierane w tym samym dniu 2 samochodem
4	07.01 19.05 04.08 10.11 04.02, 09.06, 18.08, 08.12 03.03, 23.06, 08.09, 07.04, 07.07, 22.09, 05.05, 21.07, 06.10	Uniszowice, Motycz PGR	Odpady segregowane zbierane w tym samym dniu 2 samochodem
5	07.01 19.05 04.08 10.11 04.02, 09.06, 18.08, 08.12 03.03, 23.06, 08.09, 07.04, 07.07, 22.09, 05.05, 21.07, 06.10	Lipniak, Motycz Józefin, Motycz Skubicha, Motycz Podłącza, Motycz I Kolonia, Motycz II Kolonia,	Odpady segregowane zbierane w tym samym dniu 2 samochodem
6	08.01 20.05 05.08 10*.11 05.02, 10.06, 19.08, 09.12 04.03, 24.06, 09.09, 08.04, 08.07, 23.09, 06.05, 22.07, 07.10	Motycz- pozostała część	Odpady segregowane zbierane w tym samym dniu 2 samochodem
7	11.01 23.05 08.08 14.11 08.02, 13.06, 22.08, 12.12 07.03, 27.06, 12.09, 11.04, 11.07, 26.09, 09.05, 25.07, 10.10	Marynin, Tereszyn	Odpady segregowane zbierane w tym samym dniu 2 samochodem
8	12.01 24.05 09.08 15.11 09.02, 14.06, 23.08, 13.12 08.03, 28.06, 13.09, 12.04, 12.07, 27.09, 10.05, 26.07, 11.10	Stasin, Zemborzyce Dolne, Zemborzyce Tereszyńskie – nieruchomości położone od al. Kraśnickiej w kierunku Tereszyna	Odpady segregowane zbierane w tym samym dniu 2 samochodem
9	13.01 25.05 10.08 16.11 10.02, 15.06, 24.08, 14.12 09.03, 29.06, 14.09, 13.04, 13.07, 28.09, 11.05, 27.07, 12.10	Zemborzyce Podleśne, Zemborzyce Wojciechowskie, pozostała część Zemborzyc Tereszyńskich	Odpady segregowane zbierane w tym samym dniu 2 samochodem
10	14.01 27*.05 11.08 17.11 11.02, 16.06, 25.08, 15.12 10.03, 30.06, 15.09, 14.04, 14.07, 29.09, 12.05, 28.07, 13.10	Motycz Leśny, Sporniak, Pawlin, Radawiec Mały, Radawczyk Drugi	Odpady segregowane zbierane w tym samym dniu 2 samochodem
11	15.01 27.05 12.08 18.11 12.02 17.06 26.08 16.12 11.03 30*.06 16.09 15.04 15.07 30.09 13.05 29.07 14.10	Radawiec Duży	Odpady segregowane zbierane w tym samym dniu 2 samochodem

EKO – TRANS Sp. z o.o. Samokłęski 28, 21-132 Kamionka. Tel. 81 85 29 035



W związku z problemami jakie zgłaszają mieszkańcy naszej Gminy, przypominamy zasady poprawnej segregacji odpadów. Selektywna zbiórka odpadów w naszej gminie opiera się o system pojemnikowo-workowy.

Co wrzucamy do worka dostarczonego przez firmę odbierającą odpady tzw. „frakcja sucha”?	Co wrzucamy do pojemnika na zmieszane odpady komunalne tzw. „frakcja mokra”?	Co oddajemy do Punktu Selektywnej Zbiórki Odpadów Komunalnych (PSZOK)?	Odpady biodegradowalne
Adres: Kozubszczyzna 56b	Własny kompostownik lub PSZOK		
▪ papier i makulaturę (książki, papierowe pudełka, tektura, gazety, zeszyty, czasopisma) ▪ opakowania szklane (butelki, słoiki – bez nakrętek, szklane opakowania po kosmetykach) – pamiętaj nie tłucz szkła przed wrzuceniem! ▪ tworzywa sztuczne (plastikowe butelki po napojach, plastikowe zakrętki, koszyczki po owocach, plastikowe doniczki, opakowania po chemii domowej, opakowania po kosmetykach), ▪ opakowania wielomateriałowe tzw. „tetrapack”, ▪ metale (opakowania po konserwach, napojach). <u>Opakowania muszą być całkowicie pozbawione zawartości!!</u>	▪ tutaj trafiają odpady, które nie nadają się do recyklingu lub powtórnego użycia takie jak: zniszczone obuwie, tekstylia, odpady higieniczne (chusteczki higieniczne, pampersy, kobiece artykuły higieniczne, ręczniki papierowe, porcelana, ceramika, szkło kryształowe, zbite lustro, jednorazowe maszynki do golenia, worki z odkurzacza, tacki styropianowe, opakowanie po lakierach do paznokci, rękaw po pieczeniu mięsa, paragony fiskalne, bilety, guma do żucia, papierki po cukierkach, stłuczone bombki choinkowe, zniszczone naczynia jednorazowe, mokra folia po artykułach spożywczych, kredki, flamastry, niedopałki papierosów, styropian po sprzęcie AGD/RTV	▪ odpady selektywnie zebrane „frakcja sucha”, ▪ odpady zielone, ▪ odpady komunalne ulegające biodegradacji, ▪ przeterminowane leki, ▪ chemikalia, ▪ zużyte baterie i akumulatory ▪ zużyty sprzęt elektryczny i elektroniczny, ▪ odpady wielkogabarytowe ▪ odpady budowlane i rozbiórkowe, ▪ zużyte opony samochodowe (z samochodów osobowych)	▪ odpady kuchenne, obierki z owoców i warzyw, ▪ skoszona trawa ▪ przeterminowana żywność (bez opakowania), ▪ ziemia po kwiatkach, ▪ fusy z kawy i herbaty, trociny, ▪ chwasty, kora drzew, liście,

Od kilku miesięcy firma odbierająca odpady dostarcza worki na szkło. Dlatego zwracamy się z prośbą o oddzielne ich gromadzenie w przeznaczonych do tego workach, w celu osiągnięcia wyższego poziomu odzysku odpadów ze szkła opakowaniowego dla terenu naszej Gminy.

Przypominamy, iż do pojemnika na zmieszane odpady komunalne tzw. „frakcja mokra” nie wolno wrzucać odpadów biodegradowalnych, gruzu budowlanego, popiołu z palenisk domowych, części samochodowych, odpadów niebezpiecznych (baterii i świetlówek)!!!!

W ramach opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi istnieje możliwość oddania popiołu z palenisk domowych. Zgodnie z obowiązującym Regulaminem utrzymania czystości i porządku na terenie Gminy Konopnica w sezonie grzewczym (od 1 listopada do 30 kwietnia) popiół z palenisk domowych jest odbierany z częstotliwością raz na dwa miesiące. Popiół należy gromadzić w stalowych pojemnikach. Zgłoszenia punktu do odbioru popiołu należą zgłaszać pracownikowi urzędu gminy.

Zachęcamy do zapoznania się z obowiązującym Regulaminem utrzymania czystości i porządku na terenie Gminy Konopnica dostępnym na stronie internetowej urzędu www.konopnica.lubelskie.pl w Biuletynie Informacji Publicznej. W przypadku jakichkolwiek pytań i wątpliwości prosimy kontaktować się z pracownikami Urzędu Gminy Konopnica tel. 81 503 10 81

na to nie tylko walka z pożarami czy wypadkami losowymi, to także pomoc drugiemu człowiekowi w ciężkich chwilach, gdy potrzebuje wsparcia materialnego i psychicznego. Dlatego przyłączyliśmy się do akcji „Szlachetna Paczka”. Przy pomocy wielu osób oraz instytucji udało nam się zebrać i dostarczyć aż osiemnaście ogromnych paczek z żywnością i ubraniami oraz kupić nowe łóżko dla dzieci. Spotkanie i wręczenie darów potrzebującej rodzinie napawało nas dumą, ale nie zabrakło też wzruszeń. Na twarzach Pani Edyty i jej dzieci zagościł uśmiech, który jest największym wyrazem wdzięczności i powodem dla którego wiemy, że warto pomagać.

Z tego miejsca chcielibyśmy serdecznie podziękować wszystkim osobom, które przyłączyły się do naszej zbiórki.

Tomasz Brodziak
Prezes OSP Radawiec Duży



Informujemy

Odbiór odpadów komunalnych realizowany jest w godzinach 7⁰⁰-19⁰⁰ dla poszczególnych miejscowości według ustalonego harmonogramu. Odpady komunalne należy wystawić do najbliższej utwardzonej drogi publicznej. Każda z frakcji odbierana jest oddzielnym samochodem. Oznacza to, że „frakcja sucha i mokra” nie muszą zostać odebrane w jednym czasie.

W przypadku niewykonania usługi odbioru odpadów komunalnych właściciel nieruchomości jest zobowiązany niezwłocznie powiadomić o tym fakcie pracownika Urzędu Gminy bądź pracownika firmy aktualnie odbierającej odpady komunalne EKO-TRANS Sp. z o.o. Pracownik przyjmujący zgłoszenie przekazuje je do firmy zajmującej się odbiorem odpadów, która w ciągu 2 dni roboczych od dnia zgłoszenia ma obowiązek ich odebrania chyba, że udokumentuje nie wystawienie przez właściciela nieruchomości odpadów zgodnie z obowiązującym harmonogramem.

Dzieciństwo między wojnami

W Adwencie dzieci szykowały ozdoby choinkowe tzw. cacka. Były to łańcuchy ze słomy i bibuły, orzechy okracane w papierki, anioły i mikołaje z papieru z przyklejonymi, kupnymi główkami.

Na żywej, pachnącej choince zawieszano się papierowy orszak weselny- państwa młodych, družbów i starostów. Bombek było mało, bo były drogie. Na choince zawieszano się też cukierki i ciastka.

Na czubku choinki obowiązkowo musiał być umieszczony anioł.

Kobiety robiły pająki czyli ozdoby ze słomy i bibuły, które przyczepiano się do belki pod sufitem.

Wszyscy robili stroje do Herodów i do chodzenia z szopką.

Do dziś pamiętam, jak byłem mały i w Adwencie wieczorem wyszedłem na dwór, panowała wtedy wszędzie cisza. Wieś była przysypana śniegiem i widać było tylko małe światełka po chałupach. Gdzieś z oddali dochodził głos ligawy i dzwonki sań. Czasem zaszczekał pies, a spod strzechy na stodole słuchać było pohukiwanie sowy.

Ta cisza już nigdy nie powróci na polską wieś.

W okresie Świąt Bożego Narodzenia gospodarze przynosili prostą słomę do domu.

Dzieci miały uciechę i całymi dniami bawiły się w słomie. Robiły powrośla i wiązały się wzajemnie. Słoma w domu była bardzo niebezpieczna, bo na choince były świece i często wybuchały pożary.

Dzieci z niecierpliwością wyglądały Herodów.

(...) Bardzo lubiłem, kiedy w zimowe wieczory schodzili się do nas sąsiedzi. Kobiety przędły, a mężczyźni przy lampie naftowej opowiadali różne opowieści o dawnych czasach, o strachach, o czarownicach co rzucały urok, a za oknami wiatr zawodził i zadymka śnieżna zawiewała drogi i opłotki. Po wyjściu na dwór tęgi mróz szczypał w twarz, a noc skrzyła się tysiącem gwiazd.

Mrozy bywały tak silne, że w nocy słychać było trzaskanie drzew, a ludzie zabierali krowy z cielętami do chałup, bo cielęta zamarzały w orborze.

Fragment z książki Cz. Maja „Ścieżką przez Motycz”



fot. Waldemar Sulisz

Właśnie buduje dom w Stasinie. Choć jego domem często bywa Citroen C 15 z wyciągarką, indiańską canoe na dachu, kuchenką gazową i pełnym bagażnikiem sprzętu foto. Rafał Siek fotografuje przyrodę. To jego namiętność, pasja i praca. Zobaczcie zdjęcia.

Rocznik 1975. Korzenie: Kraśnik, Niedrzwica Kościelna, Leśniczówka. Od małości w Lublinie. Szkoła Podstawowa nr 28, potem Technikum Mechaniczne na Długosza i Politechnika Lubelska (mechanika i budowa maszyn). 5 lat pracy w przemyśle, współpraca z Akademią Górniczo - Hutniczą. Od 10 lat film i fotografia.

Początki

Ja jestem tym fotografem, który pamięta czasy, kiedy robiło się prawdziwe zdjęcia. Czarno biały film, zamykanie się w nocy w łazience, koreks, chemia, wywoływanie, odbitki. To taka magia była - mówi Rafał Siek. Aparaty? Radziecki Zenit, obiektyw Snajper. I zainteresowania ornitologią. Zawsze chciał zatrzymać w kadrze, to co widział w przyrodzie. Zarejestrować. Zatrzymać czas. - Wszystko w przyrodzie jest tak ulotne. Pięknie wygląda. Ułamek sekundy i już tego nie ma. Koniec. Nigdy już tego nie zobaczę - dodaje z błyskiem w oczach.

Nigdy nie potrafił być weekendowym fotografem. Dziś weekend jest dla rodziny, tydzień na wy-

jazdy i zdjęcia. Skąd Stasin, gdzie kończy budować dom? - To było marzenie rodziców i moje. Blok to klatka. Poza tym gdzieś trzeba trzymać graty. Samochody, drabinę, która po rozłożeniu ma 10 metrów, domek, w którym zasadzam się na ptaki czy zwierzęta. Dom to dom.

Przyroda

Pamięta jak po serii prób, nieudanych zdjęć i podchodów udało się mu sfotografować krogulca. Każdy wyjazd jest starannie przygotowaną wyprawą. Choć fotogra-



fot. Rafał Siek (5)

Fotograf

fował w całym kraju, przez 5 lat pracował z Arturem Taborem na Czerwonym Bagnie (Biebrzański Park Narodowy) - coraz chętniej wraca na Lubelszczyznę.

Ta Lubelszczyzna jest najpiękniejsza. Jest tu wszystko. Dolina Dolnego Wieprza to Biebrza w miniaturze. Jest Dolina Bugu. Wisła, ostatnia dzika rzeka w Europie. Niesamowite Polesie. Góry na Roztoczu. Puszcza Solska. Dzikie Pola w okolicach Mircza. Torfowiska pod Chełmem. Na odkrycie czekają tajemnicze zakątki gminy Konopnica.

Spektakl

Fotografował orlika grubodziobego (w Polsce żyje kilka par). Puszczyki uralskie, agresywne puszczyki mszarne w Sobiborze.

Fotografował wielkie, drapieżne bieliki. Zwierzęta. Wilki, jelenie. Każdy stwór leśny dostarcza emocji. Każdy temat jest przygodą.

Żeby sfotografować bielika w zimie trzeba znaleźć miejsce, gdzie

padł jeleni czy łoś. Żeby sfotografować go w gnieździe trzeba znaleźć się ze sprzętem 20 metrów nad ziemią. Żeby podejść płochliwego puchacza, trzeba wiele godzin się nasiedzieć nocą na drzewie. Buda metr na metr, mróz, wiatr. - Po dobre siedzenia nogi są tak zdrętwiałe, że można tylko zjechać na linie - mówi Siek. To jest przygoda.

I potęga. Kiedy na Polesiu zlatuje się po parę tysięcy żurawi. Trzeba zaciągnąć canoe na bagna i spędzić na nim kilka dni. Spać z żurawiami, budzić się, fotografować. I oglądać wielki spektakl natury. Przy którym człowiek jest taki malutki.

Wigilia

Rodzinnie. Z Panem Bogiem. - Z daleka od ludzi, którzy wciągnęli się w lemingowy pęd. Ja tam nie pędzę. Można poświętować, pośpiewać kolędy. Iść do kościoła - mówi Rafał Siek.

Święta są po to, żeby świętować. Być z rodziną. To zależy od podejścia i od człowieka. - Mam świadomość, że pewnie nie dorobię się najnowszego mercedesa. Ale nie chcę. Mogę pędzić, mogę gonić. Albo mogę robić swoje. i tyle. Wystarczy mi. Żyję. Funkcjonuję. Nie narzekam.

Co jest w życiu najważniejsze? - Jak Pan Bóg jest na właściwym miejscu, to wszystko inne jest jak trzeba. ■

Waldemar Sulisz



XII Gminny Konkurs Recytatorski

Jak co roku w Szkole Podstawowej w Zemborzycach Tereszyńskich spotkali się najlepsi młodzi recytatorzy na Gminnym Konkursie Recytatorskim „Przyroda wokół nas”. W tegorocznym konkursie udział wzięło 31 uczestników z klas I-III szkół podstawowych gminy Konopnica. Jury w składzie: pani Małgorzata Sulisz, pani Beata Opalka i pani Elżbieta Podleśna przyznało I miejsce w kategorii klas pierwszych Michałowi Marcyniukowi ze Stasina, II miejsce-Zosi Dubilis z Konopnicy, Klaudii Sirow z Radawca Dużego oraz Rozalce Węclawskiej z Zemborzyc Tereszyńskich, III miejsce- Alicji Kwiatkowskiej z Motycza i Hubertowi Rutkowskiemu ze Stasina. W kategorii uczniów klas drugich zwyciężyła Kinga Basak z Radawca Dużego oraz Jakub Gołofit ze Stasina, II miejsce zajęli Klaudia Olszak z Motycza oraz Mateusz Frąk z Zemborzyc Tereszyńskich, III miejsce- Bartosz Gano ze Stasina i Dawid Czarnecki z Konopnicy. Jury przyznało w tej kategorii trzy wyróżnienia. Otrzymali je Kacper Stolecki z Zemborzyc Tereszyńskich, Hania Król z Radawca Dużego oraz Łucja Kępka z Konopnicy. W kategorii klas trzecich zwyciężył Bartłomiej Wilczek ze Stasina, II miejsce zdobyła Amelie Van Bulck z Zemborzyc Tereszyńskich, III miejsce - Paulina Gęca ze Stasina. Wyróżnienie otrzymała Martyna Sito z Zemborzyc Tereszyńskich. Gminny Konkurs Recytatorski realizowany jest przy współpracy Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Lublinie oraz Urzędu Gminy Konopnica w ramach zadań z zakresu edukacji ekologicznej. Organizatorkami konkursu są panie Ilona Kołosińska i Ewa Anyszek.



Tu Stacja Teatr w Konopnicy

Premiera: „Opis obyczajów” ks. Jędrzeja Kitowicza

12 grudnia w „Domu Kultury” w Motyczu nasz teatr przedstawił fragmenty głośnego dzieła ks. Jędrzeja Kitowicza „Opis obyczajów za panowania Augusta III”. Jako że 3 już premiera towarzyszyła kolejnej edycji Turnieju Nalewek Domowych - wybraliśmy najbarwniejsze sceny.

„Trunki wielkim Panom były zwyyczajne: rano herbata, czasem z mlekiem, czasem bez mleka, zawsze z cukrem, potem wódka gdańska, persico, cynamonka, dubelt-anyż, ratafia, krambambula, i te dwie ostatnie były najdroższe, płacono kieliszek pół ćwierci kwatery trzymający, po tyńfie jednym. Napiwszy się po kieliszku, przejedli konfitur albo piernika toruńskiego, po tych chleba z masłem lub sucharków cukrowych, i znowu powtórzyli raz i drugi po kieliszku wódki. Jeżeli śniadanie miało poprzedzić obiad, jak bywało w zapusty; to się składało z kapłona pieczonego jednego i drugiego podług proporcji osób, z zrazów pieczeni z pieprzeni i masłem albo z surowego mięsa smażonych w masle z imbiem, z kiełbasy i bigosu hultajskiego; po czym ochłodził się jaki taki szklenicą piwa albo wody, niekiedy zalali to wszystko kielichem wina i czekali obiadu zabawiając się rozmowami, to graniem kart, warcabów, szachów lub przechadzką - pisze ks. Jędrzej Kitowicz.

Brawom i owacjom nie było końca. - To było niesamowite - mówi Jacek Wójcicki z Atelier Historyczni. I rzeczywiście. Mała scena w „Domu Kultury”, w Motyczu zamieniała się w wielki świat. - Lubo nie masz nic nowego pod słońcem, jako powiedział Salomon, jednakowoż rzeczy na świecie, odmieniając się ustawicznie według przepisanej im od Stwórcy prawa i za kolejną jedne po drugich następując, nowymi

być się zdają, chociaż już dawniej były. A że ludzie pospolicie lubią nowe rzeczy bardziej niż stare, nowymi zaś są wszystkie dawne dla tych, którzy ich nie widzieli, przeto, chcąc dogodzić powszechnemu gustowi, umyśliłem dawniejsze obyczaje polskie, jakie zaznałem za panowania Augusta III i następnie panującego po nim Stanisława Augusta, wystawić potomności w dwóch osobnych opisaniach - napisał Autor. Dobre tempo spektaklu, dopracowane role, wdzięk i lekkość - znalazły uznanie publiczności. - Niechże potomność, dla której to piszę, przegląda się w dawniejszych i nowszych obyczajach, z dobrych niechaj wzór bierze, złych niechaj się wystrzeżę - prosił ks. Kitowicz, co i teatr czyni.

Wystąpili: Konrad Borzdyński, Małgorzata Cygan, Anna Jabłowiec, Iza Misztal, Jarosław Kowalik, Joanna Plewik, Urszula Plewik, Joanna Plewik, Alicja Duszczenko

Scenografia, dobór kostiumów: Małgorzata Sulisz

Inscenizacja: Waldemar Sulisz

Światła i dźwięk: Jarosław Jabłowiec

Maszyneria świetlna: Andrzej Żarnowski

Przestawienia Stacji Teatr: Artur Pałyga „Człowiek i karp” (czytanie performatywne), Stefania Grodzieńska „Sceny niemalże małżeńskie” (czytanie performatywne), ks. Jędrzej Kitowicz „Opis Obyczajów”

Red.

Nasz teatr prowadzi Waldemar Sulisz. Historyk teatru po KUL. Pracował w Scenie Plastycznej KUL Leszka Mądzika, prowadził teatr w Seminarium Duchownym w Lublinie (wyreżyserował spektakle „Ordo Passionis” i „Mord w katedrze”), był dyrektorem artystycznym Teatru Studyjnego w Lublinie. Autor wielu książek, w tym albumu o Leszku Mądziku i Teatrze Starym w Lublinie. Jest dyrektorem Europejskiego Festiwalu Smaku.



IV Turniej Nalewek Domowych Gminy Konopnica

Czwarty turniej i jeszcze wyższy poziom nalewek. Uczestnicy z gminy Konopnica, Lublina, regionu i całej Polski wystawili do konkursu aż 69 nalewek. - Z wielką uwagą ocenialiśmy każdą z nalewek. Poziom zwycięskich był bardzo wysoki - mówi Anna Augustyniak, przewodnicząca komisji.

Bohaterami tego turnieju był każdy z Was uczestników. Doświadczymy w nim ciekawych smaków, radości z nagród ale przede wszystkim gościnności i poczucia wspólnoty w „Domu Kultury” w Motyczu - mówi Antoni Widelski, jeden z jurorów.

Turniejowi pielęgnującemu szlachetną tradycję wytwarzania polskich nalewek towarzyszył spektakl Stacji Teatr „Opis obyczajów”, degustacja potraw regionalnych przygotowanych przez mieszkanki naszej gminy, rozmowy o nalewkach. Oto wyniki.

Kapituła w składzie: Anna Augustyniak, Sekretarz Województwa Lubelskiego (Przewodnicząca), prof. Lech Lameński z Instytutu Sztuki KUL, Mariusz Drzewiński, prof. UMCS, Andrzej Antoni Widelski, malarz,

grafik, projektant wnętrz sakralnych - na posiedzeniu w dniu 12 grudnia w „Domu Kultury” w Motyczu przyznała:

Tytuł Królowej Nalewek Gminy Konopnica:

Nalewka nr 8 orzech na różę, Roman Kapłań Lublin/Motycz Górny

I miejsce: nalewka nr 68 smrodina, Edward Derkacz, Sporniak

II miejsce: nalewka nr 42 nalewka Eli, Elżbieta Sobuś, Lublin

III miejsce: nalewka nr 55 malina, Marta Skulimowska, Lublin

Wyróżnienia:

Nalewka nr 23, agrestówka, Monika Mącik, Sporniak; Nalewka nr 60, pigwowiec, Zbigniew Zająć, Szerokie; Nalewka nr 47, imbirówka z cytryną, Agnieszka Jaworska, Radawiec Duży; Nalewka nr 46, tarninowa, Agnieszka Jaworska, Radawiec Duży; Nalewka nr 7, karlinianka, Remigiusz Spaleniak, Karlino (Zachodniopomorskie).

Wielkie podziękowania kierujemy do wszystkich osób zaangażowanych w organizację spotkania. Bez wkładu ich pracy nie miałoby ono odpowiedniej oprawy.

Red.



for. Adam Zająć (2)

Lotnicze skrzydełka od Świętego Mikołaja

Sezon jesienno-zimowy wcale nie musi oznaczać dla szybowników konieczności rezygnowania ze swojej pasji. W Aeroklubie Lubelskim w Radawcu tętni życie.

Na 6 grudnia zaplanowaliśmy mikołajkowe loty szybowcowe i samolotowe. Odprawa rozpoczęła się o godzinie 9:00. Ku naszemu zdumieniu, w nocy z 5 na 6 grudnia, na naszym aeroklubowym lotnisku międzyładowanie w drodze z Laponii zaplanował Święty Mikołaj, który postanowił wyreczyć instruktora i przeprowadzić odprawę.

Odprawa była nietypowa - jako, że piloci to zazwyczaj dobre dziewczyny i chłopaki, Mikołaj przygotował dla nich trochę słodkości. Dla tych mniej grzecznych, Mikołaj wyciągnął z worka busoły - aby w życiu obrać dobry kierunek, prędkościomierz - żeby wiedzieć kiedy zwolnić i wariometr - żeby unikać wzniosów i upadków.

Nasz gość postanowił również zamienić swoje dwa renifery na 300 koni mechanicznych naszej wyciągarki SkyLunch, a własne sianie na naszego słynnego radawieckiego Puchacza „57”.

6 grudnia w Radawcu był dniem nietypowym. W eterze podczas kontroli łączności, nasze radio słychać było wyjątkowo na 6-steczkę, nie zabrakło również poleceń: „szybowiec ruszył hoł hoł”. Za sterami usiadł nie kto inny, tylko Święty Mikołaj.

Radawiec powitał naszego gościa piękną, słoneczną pogodą. Loty urozmaicał dość silny boczny wiatr. Mimo dość niskiej temperatury atmosfera na lotnisku była gorąca. Po ciężkiej pracy przy szybowcach, nasi piloci ogrzać się mogli przy ciepłej herbacie przygotowanej przez nasze niezawodne koleżanki aeroklubowe.

Wykonaliśmy łącznie 32 loty szybowcowe za wyciągarką, w tym

10 lotów zapoznawczych. Przez cały dzień obserwować mogliśmy trening sekcji samolotowej wykonywany na Cessnie 152 SP-FGX. Udało się również wykonać na tym samolocie jeden lot zapoznawczy.

Część naszych gości przybyła na lotnisko z ciekawości, część otrzymała lot szybowcem/samolotem jako prezent mikołajkowy. Wszyscy, którzy wzbili się w niebo po raz pierwszy otrzymali od

Świętego Mikołaja „Certyfikat Odwagi”. Obserwując emocje im towarzyszące i gorące relacje po lotach, jesteśmy przekonani, że udało nam się w nich zaszczyścić lotnicze skrzydełka a ich wielka przygoda lotnicza rozpoczęła się właśnie w Radawcu.

Do zobaczenia w powietrzu, niekoniecznie dopiero na wiosnę!

Radosław Nowakowski



for. arch. AL



Cienie miłości - nasza sztuka ponownie łączy narody!

19 XI br. w Teatrze Ukraińskim w Przemyślu dla polsko-ukraińskiej widowni pod skrzydłami Związku Ukraińców Polskich, zaś kilka dni później na szkolnej scenie dla środowiska lokalnego Gminy Konopnica mieliśmy zaszczyt zaprezentować efekt naszych artystycznych zmagani.

Spektakl Moc Miłości w koncepcji teatru cieni odzwierciedlił polsko-ukraińskie dusze. Pokazał niepowtarzalny klimat, jaki wytworzyliśmy między sobą realizując inicjatywy integracyjne oraz kulturotwórcze, wynikające z założeń projektu: Polsko-ukraińskie horyzonty kulturalne-Przemyśl realizowanego dzięki współpracy Biblioteki Publicznej Gminy Konopnica i Gimnazjum im. W. Pola w Radawczyku Drugim dofinansowanego przez Narodowe Centrum Kultury w Warszawie.

Atmosfera 10 dni wymiany z młodzieżą z okolic Doniecka i Kijowa przeniknęła nasze osobowości. Zainwestowaliśmy w niezapomniane chwile; całe spectrum relacji i kontekstów zmieniających spojrzenie na siebie, innych oraz świat zewnętrzny. Konfrontacja poglądów, koncepcji, inspiracji artystycznych zaowocowała siłotwórczą dawką pozytywnych emocji i integracją nie do przecenienia.

Do dziś spotykamy się po lekcjach pisząc wnioski o dofinansowanie kolejnej wymiany. Planujemy również ponowne wystawienie wytworzonej przez nas sztuki.

Uczestnicy i organizatorzy



Aktywna OSP Kozubszczyzna



„Lubimy pomagać” - tak właśnie mówią o sobie strażacy z OSP Kozubszczyzna, dla których listopad okazał się bardzo aktywnym miesiącem. Ich ogólna działalność skupia się nie tylko na ratownictwie i ochronie przeciwpożarowej, ale także na pomocy o charakterze społecznym. Druhowie z wielkim zaangażowaniem uczestniczą w różnego typu akcjach charytatywnych i związanej z nimi pomocy. 5 listopada brali udział w załadunku plastikowych zakrętek dla Lubelskiego Hospicjum im. Małego Księcia. Pomoc okazała się bardzo potrzebna, gdyż w ramach „Zakręconej akcji” prowadzonej przez Hospicjum, udało się zebrać aż 12 ton zakrętek.

Jednak nie tylko aktywność w tego typu akcjach wyróżnia OSP z Kozubszczyzny spośród innych jednostek w naszej gminie. Już po raz trzeci druhowie zorganizowali zbiórkę darów dla zwierząt z lubelskiego schroniska. Strażacy dyżurowali w sobotę i niedzielę, 21 i 22 listopada, w remizie w Kozubszczyźnie. Celem akcji było zebranie jak największej ilości rzeczy niezbędnych do zapewnienia ciepła czworonogom w bardzo niebezpiecznym dla nich okresie zimowym, a także żywności w postaci suchej lub mokrej karmy. Dzięki rozpowszechnieniu informacji o zbiórce poprzez media i plakaty rozwieszone w całej okolicy, cieszyła się ona sporym zainteresowaniem nie tylko ze strony mieszkańców naszej gminy, ale także Lublina. Pomimo deszczowej pogody nie zabrakło ludzi dobrej woli, dla których los zwierzątek ze schroniska nie jest

obojętny. Darczyńcy przywozili worki pełne ręczników, kołder i poduszek, okazało się to bardzo pomocne dla schroniska, gdyż właśnie tych rzeczy najbardziej tam brakuje przed zimą.

Do akcji aktywnie przyłączyły się również wszystkie szkoły z terenu naszej gminy, które przeprowadziły zbiórki w swoich placówkach. Dzięki ich zaangażowaniu udało się zebrać ogromne ilości karmy.

Wydarzeniem zainteresowały się ponadto lokalne media. W pierwszy dzień zbiórki naszych strażaków odwiedziła lubelska telewizja. Jej materiał został wyemitowany jeszcze tego samego dnia w wieczornej panoramie. Natomiast w niedzielne popołudnie w remizie pojawiła się reporterka Radia Lublin, która przeprowadziła rozmowy z głównymi organizatorami akcji.

Akcja zakończona sukcesem! Druhowie łącznie zebrali aż 188 kg suchej karmy, 74 kg mokrej oraz ogromną ilość koców, poduszek, pościeli i ręczników. Wszystkie dary zostały przewiezione przez członków OSP do schroniska dla zwierząt na ulicę Metalurgiczną w Lublinie.

Efekty tegorocznej zbiórki motywują strażaków z Kozubszczyzny do dalszego działania. Z roku na rok akcja cieszy się coraz większym zainteresowaniem. Wskazuje na to ilość zgromadzonych darów, nieporównywalnie większa w stosunku do tych, które udało się zebrać podczas dwóch poprzednich zbiorów. Oznacza to, że ludzie o dobrych sercach nie brakuje, a nawet przybywa. Ten właśnie fakt

napędza strażaków optymizmem i motywacją do organizowania kolejnych tego typu akcji.

Dzięki takim dobrym ludziom możemy choć trochę polepszyć warunki, w jakich przyjdzie zwierzątkom przebywać w zimie, która jest dla nich najcięższym okresem. Cieszymy się, że wspólnie możemy nieść pomoc czworonogom z lubelskiego schroniska. W imieniu swoim, jak i druhow z jednostki OSP Kozubszczyzna, chciałbym bardzo serdecznie podziękować wszystkim darczyńcom, a także szkołom w Stasinie, Motyczu, Radawcu Dużym, Zemborzycach Tereszyńskich, Radawczyku i Konopnicy za aktywny udział w naszej akcji. - mówi Wojciech Kamiński, główny organizator zbiórki. Strażacy mają nadzieję, że w przyszłym roku zainteresowanie będzie jeszcze większe, a zgromadzone dary pomogą zwierzętom ze schroniska przetrwać kolejną zimę.

Martyna Brodziak



Na ratunek...

Nasi uczniowie już po raz kolejny uczestniczą w ogólnopolskim programie edukacyjnym „Ratujemy i Uczymy Ratować”. Inicjatorem programu jest Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy. Program skierowany jest do uczniów klas I-III, a jego celem jest nauczenie dzieci podstawowych czynności ratujących życie. Fundacja WOŚP postanowiła w tym roku przekazać

najaktywniejszym uczestnikom programu tekturowe walizeczki-apteczki, w których znajdują się maseczka do prowadzenia resuscytacji, bandaże i koc termiczny. Apteczki otrzymali uczniowie klas II b i III, którzy w tym roku szkolnym uczyli się udzielania pierwszej pomocy.

Zajęcia teoretyczne i praktyczne z programu „Ratujemy i Uczy-

my Ratować” w naszej szkole przeprowadziły pani Ilona Kołosińska i pani Ewa Anyszek.



Na zajęciach w Ośrodku Działań Twórczych



pracownia
twórczych



W Radawczyku Drugim głośno, radośnie i tłoczno jak w każdy poniedziałek zaczynają się warsztaty ceramiczne z 16-osobową grupą dzieciaków. Lepimy z gliny dziś stwory i potwory, szklimy wypalone na biskwit serwetniki, ale największa radość będzie gdy dzieci dostaną już poszkliwione i wypalone w 1000 stopniach prace, chwałą wtedy siebie nawzajem-taką zasadę mamy- chwalimy!

Na zajęciach setki pytań, na każde muszą udzielić odpowiedzi, bo wszystkie pytania dzieci są równie ważne jak pytania dorosłych. Zegar sygnalizuje koniec zajęć, w drzwiach stoją rodzice, pochłonięci rozmową i pracą twórczą dzieciaki nie zwracają uwagi na ten szczegół - dopiero gdy kolejna grupa wchodzi do sali ustępują miejsca...

Czują się tu w Ośrodku Działań Twórczych jak u siebie.

- Komu kakao? Słyszymy z kuchni donośny głos Amelii, wtóruje jej Natan. Od tego dziś zaczynamy warsztaty... po prostu!

Słuchamy i słyszymy siebie nawzajem. Dostrzegamy potrzeby również te najmniejsze i staramy się je realizować. To wielki sukces. Ale to dzieło współpracy między realizatorem projektu KONOPNICKI PASJE: Stowarzyszeniem Pracownia Twórczych Działań a Gminą Konopnica i niezwykle przyjaznymi nowym propozycjom pracownikom działu kultury. Zaznaczyć należy, że większość zajęć dzięki dofinansowaniu przez Gminę jest bezpłatna. Prowadzimy zajęcia rękodzieła dla dzieci w 3 grupach wiekowych, warsz-

taty ceramiczne dla dzieci i dorosłych, raz w miesiącu dzięki dotacji FIO Lubelskie Lokalnie wypalamy w zewnętrznym piecu ceramikę raku. Prowadzimy warsztaty śpiewacze dla dorosłych, warsztaty teatru tańca dla dzieci, warsztaty gitarowe, ciesząc się ogromną popularnością warsztaty malarskie dla grupy dzieci i 2 grup dorosłych, wystartowały również warsztaty w Akademii Malucha czyli plastyczno- ruchowymi zajęciami dla najmłodszych, raz w miesiącu odbywają się Warsztaty Rękodzieła dla Super Kobiety u nas wszystkie są super! ■

Agnieszka Wróblewska
Prezes Stowarzyszenia
Pracownia Twórczych Działań



for. arch. UG



Biblioteczne Andrzejki

26 listopada 2015 roku odbyły się trzecie biblioteczne Andrzejki, tym razem organizowane przez Bibliotekę i panią sołtys, Marię Włodarczyk w remizie OSP Kozubszczyzna. Zaczęliśmy tradycyjnie i bibliotecznie – od przeglądu nowości wydawniczych. Po takim wstępie i kilku słowach powitania mogliśmy przejść do konkretów, a mianowicie wróżb andrzejkowych, oczywiście odrobinę zmodyfikowanych na nasze potrzeby. Nie do końca tradycyjne ciastko z wyjątkowo nietrądną wróżką rozbawiło wszystkie zebrane Panie. Dobry humor utrzymywał się podczas kolejnej zabawy – zamiast wyścigu butów po szybkie „zamaz-pójście”, wyścig stóp po tajemniczą nagrodę główną. Dla naszych gości andrzejkowych przygotowaliśmy także kramik z marzeniami, oraz tradycyjne lanie wosku przez dziurkę od klucza. To wszystko przeplatane degustacją specjałów andrzejkowych, śpiewem i tańcami, które zapewniły nam zgromadzone na spotkaniu Panie. Aż żal było wracać do domu.

Andrzejki to okazja dobra jak każda inna, aby spotkać się w sympatycznym towarzystwie i miło spędzić czas. Dziś wiemy, że każdy pretekst do takiego spotkania jest dobry, a biblioteka jest do tego idealnym miejscem.

Warto wspomnieć, że inicjatorką spotkań okolicznościowych w bibliotece w naszej gminie jest pani Beata Opalka, pracownica filii w Zembrzycach Tereszyńskich, gdzie oprócz Andrzejek od wielu lat organizowane są także spotkania z okazji Dnia Kobiety czy Ostatków.

Magda Tomasiak,
Dyrektor BPGK

Błażej Warpas - IV w Województwie Lubelskim



Błażej Warpas, uczeń klasy II A naszego Gimnazjum, wywalczył IV miejsce w Finale Wojewódzkim Gimnazjady w Indywidualnym Tenisie Stołowym, który odbył się 25 listopada 2015 r. w Zespole Szkół w Kocudzy. Błażej we wspaniałym stylu przeszedł wcześniejsze eliminacje, wygrywając wszystkie kolejne fazy rozgrywek: Eliminacje Powiatowe w Bełżycach, Finał Powiatowy w Zespole Szkół w Niemcach oraz Finał Rejonowy w Zespole Szkół w Dzwoli. Nasz Mistrz Powiatu i Mistrz Rejonu po raz kolejny znalazł się w gronie naj-

lepszych gimnazjalnych tenisistów stołowych Województwa Lubelskiego. Jesteśmy bardzo dumni, że tak wspaniały spor-

towiec reprezentuje Gimnazjum im. Wincentego Pola w Radawczyku Drugim i Gminę Konopnica. Wielkie gratulacje!





Na święta Bożego Narodzenia

Nadchodzący czas świąteczny, zabieganie, czas przygotowań do Wigilii, 12 dań. Cała rodzina w komplecie. Pierwsza gwiazdka, czas zasiadać do stołu wigilijnego. A co z naszymi zwierzętami?

W moim domu Święta wyglądają zgoła tak samo jak u Państwa. Jest duch świąt, są prezenty dla dzieci. Natomiast nie ma choinki. Pomyślicie Państwo że to trochę dziwne. Już wyjaśniam dlaczego.

Wszystko to zasługa mojej kici Zoji. Niestety migoczące światła i kolorowe bombki to pierwszorzędna zabawa. Niekoniecznie bezpieczna. I to właśnie główny powód tego, że choinkę oglądamy zza okna, a nie cieszymy się jej obecnością w domu.

Dla wielu kotów czas nasilonych odwiedzin wiąże się z dużym stresem. Zoja natomiast cieszy się, bo im więcej ludzi, tym więcej rąk do głaskania. Nie wspominając o dzieciach dla których dom i święta bez naszego kociaka nie mogłyby istnieć. To co miłe dla dzieci, to prezenty. Natomiast nie ma lepszej kociej zabawy niż pudełko. Można się chować, można polować na prezent idealny. Pisząc o „kociach świętach” można by godzinami opowiadać o zwyczajach, zabawach i psotach. Ciekawe czy państwa pupile mają jakieś świąteczne rytuały?

Tym znakiem zapytania kończę kolejny rok kącika Weterynarz radzi. Dziękując wszystkim czytelnikom Echa i moim pacjentom wraz z rodziną życząc Państwu wszystkiego najlepszego. Wesołych radosnych i spokojnych świąt Bożego Narodzenia. Spełnienia wszystkich marzeń i samych sukcesów w nowym nadchodzącym 2016 roku. ■

Lekarz wet. Bartłomiej Szczerba
gabinet weterynaryjny Cor-Vet
w Kozubszczyźnie, tel. 691 551 591

Jaka Wigilia, taki cały rok

Dzień wigilijny był na Lubelszczyźnie dniem świętym. Często nazywano wigilię posiłkiem. Wierzano, że „Jaka Wigilia, taki cały rok”. W tym dniu najważniejszy był opłatek. Na stole musiał znaleźć się także czosnek i miód.

Opłatek był bożym chlebem, najważniejszym posiłkiem wigilijnym. Jedzono go z miodem, co miało zapewnić powodzenie. Na stole kładziono także wianuszek z czosnku, który miał zapewnić zdrowie na kolejny rok. Czosnek sadzono później w polu, żeby zapewnić sobie urodzaj.

O północy w wigilijną noc mogły zdarzać się cuda. Wierzano, że kwiaty zakwitają pod śniegiem, woda w potokach nabiera uzdrawiających właściwości, a zwierzęta kłękają i mówią ludzkim głosem. Dziś tamtej wiary i radości zabrakło. Ze stołów zniknęły niektóre potrawy. Zapominamy, że najważniejsze jest małe Dzieciątko, które chce rozgościć się w naszych domach.

12 potraw

Na wigilijnym stole potraw było dwanaście. Najpopularniejszym daniem był barszcz z maki żytniej lub owsianej, w którym pływały leśne grzyby. Białym barszczem grzybowy wyparty został

przez czerwony barszcz, przygotowywany na kwasie z buraków. Buraki pieczono w piecu chlebowym, zalewaną wodą i kiszono. Na wigilijnym stole pojawiały się kasze: jęczmienna, gryczana, pęczak i kasza jaglana. Ugotowane na sypko kraszono olejem, podawano z polewką na suszonych jabłkach, gruszkach i śliwkach.

Z kasz robiono nadzienie do pierogów. Pierogi kraszono świeżo tłoczonym olejem lnianym lub rzepakowym. Kasze były także podstawą prawosławnej kutii. Z wigilijnego stołu zniknął kisiel owsiany, wielki przysmak naszych babć. Gdzieniedzie pojawia się jeszcze, ale coraz rzadziej.

Wigilia dziś

To obowiązkowo czerwony barszcz gotowany na wywarze z grzybów. Najpopularniejszym dodatkiem są uszka z grzybami, które wywodzą się z litewskich kołdunów. Ale czerwony barszcz można podać z pierogami, wypełnionymi farszem z leśnych grzybów. Suszone grzyby moczy się w mleku, sieka, dusi z cebulką i doprawia świeżym pieprzem. Wigilijnym hitem w Motyczu jest śledź z cebulką polany świeżo tłoczonym olejem.

Kluski z makiem, łamańce i kutia to obowiązkowy akcent



wigilijnej wieczerzy. Wymienione dania łączy mak. Jego purpurowe kwiaty były symbolem miłości, namiętności i krwi, która jest źródłem życia. Na większości stołów w naszych domach pojawiają się kluski z makiem. Mak trzeba sparzyć wrzącą wodą, podgrzać i zmielić w maszynce. Kluski wymieszać z makiem, dodać miód, otartą skórkę z cytryny, rodzynek i cukier waniliowy na smak.

Warto zrobić łamańce. Z maki, żółtka i cukru zagniatamy ciasto, wkładamy do lodówki. Po rozwałkowaniu kroimy na drobno, pieczemy na złoty kolor. Po sparzeniu gotujemy mak, odsączamy, mielemy w maszynce, dodajemy miód, bakalie i mieszamy z łamańcami. Na naszych stołach pojawi się także prawosławna kutia. Pochodzi z zła Buga, była przyrządzana przez mieszkańców Kresów. Jej nazwa pochodzi od greckiego słowa ziarno. Kutię robi się z pszenicy, maku, miodu, orzechów i rodzynek. ■

Waldemar Sulisz

Zwykły bohater

Kamil Piwowarczyk z Kozubszczyzny został Człowiekiem Roku w prestiżowym plebiscyście Dziennika Wschodniego. W kategorii Zwykły Bohater Kamil otrzymał 246 głosów. Podczas uroczystej gali Dziennik przyznał nagrody w pięciu kategoriach: biznes, kultura, sport, działalność społeczna i zwykły bohater.

- Ta nagroda jest dla mnie motywacją do dalszej pracy i mam nadzieję, że w konsekwencji otworzę ośrodek rehabilitacyjny dla bocianów - mówił 16-letni Kamil po otrzymaniu statuetki.

Oto jak Dziennik Wschodni przedstawił Kamila czytelnikom:

„Idea plebiscytu to nagrodzenie wybitnych osobowości województwa lubelskiego - ludzi, którzy wykazują się odwagą i pomagają innym. Kamil od najmłodszych lat interesuje się bocianami, najpierw lepił je z plasteliny, potem zdobywał wiedzę na temat ich życia. W wieku 13 lat uratował młodego bociana Stefana. Ptak był skrajnie wyczerpany i nie mógł wraz ze swoim stadem odlecieć na zimę do Afryki. Pielęgnowany przez Kamila wrócił do zdrowia i w następnym roku mógł opuścić Polskę. Od tamtej pory Kamil bierze pod swoją opiekę chore bociany. W chwili obecnej stara się

o zgodę urzędników, aby oficjalnie mógł być opiekunem bocianów, chce stworzyć ośrodek rehabilitacyjny dla nich”.

Kamil, wielkie gratulacje z okazji nagrody. Życzymy Ci wytrwałości w realizacji zaplanowanych celów, odwagi i niezależności. ■

Redakcja Echa Konopnicy



foto: Kama Veymont